WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłomaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 44. Bochum, czwartek, 15 kwietnia 1897. Rok 7.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajdue się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Jeszcze teraz zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na drugi kwartał 1897 roku.

Przyszły numer „Wiarusa Pol.“ wyjdzie dziś wieczorem.

Jak się przedstawia „morderstwo“ w Łąžku?!

Z śliwickiej parafii piszą do „Gaz. Gd.“:

Tyczy się rzekomego morderstwa w Łążku: W Lińsku nic złego się nie działo. Co do Łepka z Łęskiego pieca, to Niemiec Streloch najprzód uderzył Lutowskiego mocno przez plecy; jak drugi raz wymierzył, Lutowski uciekł. Wtem nadszedł Tomasz Pstrąg i kij Strelochowi wyrwał. żeby dalej się nie bili. Natenczas Streloch się Pstrągowi mocno odgrażał; ale jednak spokojnie dalej szli — wtem naraz Streloch z tyłu dostał kamieniem w głowę. Łepek go nie rzucił, w ogóle przy bójce pomiędzy Strelochem i Lutowskim nie był obecny. „Gesellige“ pisze, że Streloch już umarł — to kłamstwo, bo Streloch na drugi dzień był w Osiu, kilka dni później na jarmarku w Osiu, a nawet ani pół godziny chory nie leżał w łóżku. Rany na głowie nawet nie znać. głowy nawet nie miał obwiniętej. Że Streloch, Niemiec, wywołał całą bójkę, widać z tego, że on już zaraz po wyborach w Ludwichowie się odgrażał Lutowskiemu, a potem swoją pogróżkę też wykonał. Swiadkiem Józef Pstrąg z Łęskiego pieca. Łepek rzekomy morderca „Geselligerowy“, już z więzienia wypuszczony. Na przesłuchach w Osiu dnia 7 kwietnia zeznał Streloch, że najprzód Lutowski go uderzył kamieniem — to nieprawda. Dziwna też rzecz, że Łepkowi, jak siedział w Swieciu, różni urzędnicy radzili, że ma się do wszystkiego przyznać, że ten, którego kamienicm uderzył, już umarł, a tymczasem Niemiec sobie zdrów i wesoły i o śmierci ani nie myślał.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Grudziądz. Po świętach seminaryum nauczycielskie w Grudziądzu przeniesionem zostanie z gmachu pojezuickiego i z klasztoru dawniejszego Benedyktynek do nowo wystawionego budynku, który kosztuje blisko 400 tysięcy marek. Nastręcza się więc dogodna sposobność do oddania starych gmachów ich pierwotnemu właścicielowi, Kościołowi katolickiemu, któryby tam mógł umieścić zakonne Zgromadzenia. W Anglii oddawanie starych zabudowań klasztornych kongregacyom katolickim w naszym czasie dość często się zdarza. W Prusach samo nasunięcie takiej myśli wywołuje u przeciwników Kościoła katolickiego szyderstwa. Jakże oni zacofani w porównaniu z Anglikami! Jak wiadomo, sam rząd angielski przed nie wielu laty oddał Jezuitom w Kanadzie kilka milionów za zabrane im dobra a odnośny dekret pozłocony przesłał Ojcu św. Leonowi XIII Przy tej sposobności nadmieniamy, że Ojcowie Jezuici osiedli w Grudziądzu roku 1622. Między innymi też znany poeta polski O. Franciszek Bohomolec przez kilka lat pracował w tym zakładzie. Plac do wybudowania klasztoru i kościoła podarował Jezuitom roku 1645 starosta Jan Działyński a Benedyktynkom, które się sprowadziły z Torunia, żona jego.

Głupczyn. Zgorzała tu szopa na probostwie i wszystko w niej znajdujące się bydło rogate (około 40 sztuk), owce (około 330 sztuk) i t. d.

Pod Nowem znajdowało się w tych dniach około 60 osób w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Gdy się przeprawiali promem przez Wisłę, pękła nagle na środku rzeki druciana lina i prom pomknął z wodą i upłynął ze dwa kilometry w dół, poczem zatrzymał się na drugim brzegu. Skończyło się więc na wielkim strachu.

W Przodkowie zostało w niedzielę 4 kwietnia rozwiązane zebranie Towarzystwa rolniczego z powodu polskich rozpraw.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Koźmin. Gmina Olędry Siedmiorogowskie dnia 25 stycznia przystała na przezwisko „Siebenwald“ i władza rządowa nazwę tę potwierdziła.

Poznań. Karolina Klukasowa, która w piątek po południu poderznęła gardło trzyletniemu wnukowi, a potem i samej sobie, umarła w lazarecie.

Białośliwie. W tych dniach znaleziono tutaj w nocy na szynach kolejowych rozmiażdżone zwłoki przodownika Widerskiego. Prawdopodobnie przejechał go w czasie nocnej służby pociąg kuryerski. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i troje drobnych sierót.

Poznań. „Posener Zeitung“ zamieszcza w sprawie nauki języka polskiego w szkołach rządowych następujący list pewnego nauczyciela z prowincyi:

„Kto miał do czynienia jako nauczyciel z klasą, w której było 60 i więcej dzieci polskich, ten wie z doświadczenia, jak trudnem jest nauczyć po niemiecku tę czeredę dzieciaków, z których żadne nie słyszało nawet dźwięków niemieckiej mowy. Nauczyciel, który chce wypełnić swe zadanie, posługując się tylko niemieckim językiem, męczy niewymownie siebie i dzieci. — — — Każdy doświadczony nauczyciel wie, że chcąc nauczyć te dzieci po niemiecku, łatwiej i prędzej dojdzie do celu, posługując się ich mową ojczystą. Przekonani są o tem niemieccy inspektorowie szkólni powiatowi. Doradzają też sami nauczycielom takie obeznanie się z językiem polskim, któreby pozwalało im porozumieć się z dziećmi w ich ojczystej mowie.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Zabrze. Na kopalni „królowej Ludwiki“ wpadł w piątek rano robotnik Jan Golla do szybu i zabił się na miejscu. Ciało jego tworzyło jedną zbitą masę, tak że nikt nie byłby go poznał.

Na kopalni Guido zasypały węgle trzech robotników przy pracy. Dwóch z nich, a mianowicie szlepra Bernarda Krybusza i hajera Wincentego Baska powiodło się po usilnych zabiegach uratować. Trzeciego, hajera Pakosza, jeszcze z pod węgli nie wydobyto, ponieważ leży pod wielką górą węgli, która się wciąż usuwa. Przez trzy godziny słyszano jego wołanie i pukanie, które następnie ustało. Pakosz niezawodnie już nie żyje.

Brzezinka. Górnik Goj skończywszy dnia 8 bm. pracę, udał się z kilkoma kolegami do szynku, gdzie po niejakim czasie wszczęli kłótnią, podczas której Goj został sponiewierany do najwyższego stopnia. Natychmiast przywołanemu lekarzowi udało się po trzygodzinnych usiłowaniach wprawdzie Goja przywrócić do przytomności, lecz z powodu ciężkich wewnętrznych pokaleczeń umarł nieszczęsny po krótkiej chwili. Morderców aresztowano.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Pogrzeb dr. Stephana odbył się w Berlinie z wielką okazałością. Uczestniczył w nim osobiście cesarz Wilhelm z małżonką, kanclerz ks. Hohenlohe, wszyscy ministrowie, członkowie rady związkowej, dostojnicy cywilni i wojskowi oraz nieprzeliczone tłumy publiczności.

— Jako następcę dr. Stephana wymieniają oprócz podsekretarza stanu dr. Fischera, także naddyrektora poczty w Lipsku, pana Waltera.

— Półurzędowa „Nordd. Allg. Zeitung“ potwierdza obecnie, że książę Reuss starszej linii wystosował istotnie własnoręczne pismo do cesarza, przepraszając go za zajście z chorągwią w Greiz.

Medyolan. Około 350 akademików z włoskich uniwersytetów wraz z profesorami, wyjechało w sobotę z Medyolanu, zdążając do Niemiec dla zwiedzenia różnych miast, naturalnie i do Berlina, zkąd powrócą do Włoch 19 kwietnia.

Z Alzacyi wydalono Jezuitę Mury, ponieważ w przedmowie do dzieła „Jezuici w Mecu“, wyrażać się miał nieprzychylnie o Niemcach.

Budapeszt. Konferencya Biskupów węgierskich obradująca dnia 7 bm. w Budapeszcie, zajęła się w pierwszym rzędzie sprawami wewnętrznemi. Omówiono szereg spraw czysto kościelnych i wybrano do komisyi krajowej pięciu nowych członków.

Z Grecyi. Formalna wojna pomiędzy Grecyą a Turcyą zdaje się być nieuniknioną. Pierwsze strzały padły już nad granicą i stoczono krwawą bitwę. Wojna już wybuchła, nie ma jednak jeszcze pewności, czy granicę turecką przekroczyli jedynie powstańcy, czy też wspólnie z wojskiem greckim. Depesze są w tym względzie sprzeczne ze sobą i dla tego tu i owdzie objawia się nadzieja, że formalna wojna może być jeszcze uchronioną. Zdaje się jednak, że nadzieje te będą płonnemi, jeśli jaki nieprzewidziany wypadek nie pohamuje wojowniczego zapału Greków. Skoro bowiem rozpoczęła się strzelanina pomiędzy wojskiem tureckim a powstańcami greckiemi, to nie zabraknie dalszych zawikłań z których ostatetecznie wywiąże się wojna pomiędzy obydwoma armiami nieprzyjacielskiemi.

Dwa żaglowe okręty greckie z 700 ludźmi usiłowały wylądować pod Prevesa, zostały przecież powstrzymane przez działa fortów nadbrzeżnych. Jeden okręt zatonął, przyczem garstka Greków dostała się do niewoli. — Oddział 1400 Greków uderzył na Nardę, ale

został po godzinnej walce zmuszony do odwrotu. Do Nardy i Prevesy wysłano posiłki.

„Agence Havas“ donosi z Pera, że wojska tureckie wyparły oddziały ochotników greckich z wielkiemi stratami po za granicę Turcyi.

Z różnych stron.

Rotthausen. Ksiądz wikary Bachs z Wattenscheid, został mianowany wikaryuszem przy kościele tutejszym, a jego miejsce w Wattenscheid zajmie nowo wyświęcony ksiądz Reker.

Linden. Stróż kotłów Därks w Hohwege podczas kłótni tak sponiewierał swą żonę, że niebawem umarła. D. został już aresztowany. — W kopalniach „Dahlhauser Tiefbau“ i „Friedlicher Nachbar“ podwyższono z dniem 1-go kwietnia zarobek o 3 do 7 procent.

W Langendreer na dworcu dostała onegdaj pewna kobieta nagle pomięszania zmysłów. Podobno mąż licho się z nią obchodził, co miało być powodem nieszczęścia. Chorą odstawiono do domu chorych w Witten.

Brackel. W kopalni „Schleswig“ wykoleił się pociąg z 7 osobami, którym jednak nic się nie stało.

Z Czech. „Jak nikczemnemi środeczkami w Austryi toczy się walka przeciwko niemczyźnie“ — woła ha-ka-tysta w „Tageblacie“ poznańskim — widzimy z tego, że minister kolei nakazał konduktorom pociągów na kolejach żelaznych w Czechach przy odejściu pociągów ze stacyi wołać odtąd: hotov! (gotów! do odejścia), a poprzestać dotychczas używanego: „fertig!“ — Biedni hakatyści oni nigdy nie zaznają spokoju, bo narody dopominające się o własny język ojczysty, zawsze ich drażnić będą.

Wielkie oszustwo. Z Brukseli donoszą, że w Jeamappes aresztowano wszystkich dyrektorów tamtejszych kopalń, należących do Towarzystwa akcyjnego, ponieważ wykryto przeniewierzenie na sumę dwa miliony franków.

Nowa denuncyacya. Szowinistystny „Bromb. Tageblatt“ donosi z Swiecia, że nauczycielom wracającym z pogrzebu „zamordowanego“ nauczyciela Grüttera, skradziono przed gościńcem furmankę; na drugi dzień znaleziono w pobliskiem bagnie wóz pogruchotany a konia z przerżniętem gardłem. „Zdaje się (!) — nadmienia „Bromb. Tagebl.“ — z naną pohopnością, — że także (?) w tym wypadku zachodzi akt zemsty Polaków przeciwko niemieckim nauczycielom.“ Jeżeli już „Bromberger Tageblatt“ przypisuje ludności polskiej tak wrogie uczucia względem nauczycieli, to niech że też zbada, kto winien, że panowie ci nie cieszą się u nas sympatyą!!

Ksiądz Kneipp we Wörichshofen zaziębił się na pogrzebie i zapadł na zapalenie płuc. — Zastępy chorych, do Wörichshofen napływających zwiększa się z każdym dniem.

Nabożeństwo polskie.

Do Katolików Polaków

w dekanatach Bochum i Wattenscheid mieszkających.

Kochani Bracia! Podałem Wam drukowany porządek nabożeństw polskich na cały czas wielkanocny. Dzisiaj niestety muszę Wam oznajmić, że na czas od 14 kwietnia aż do 7 października jestem powołany do polskich robotników i robotnic w Saksonii. Jest tam bowiem bieda duchowa jeszcze większa niż tutaj. Ile można O. Nazaryusz mający przybyć we wielkim tygodniu, będzie się o Was troszczył. Zatem radzę Wam, aby ci, co dosyć umieją po niemiecku, u własnych księży sie spowiadali, drudzy zaś do Herne albo do Ueckendorf albo do Riemke się udali, albo (najlepiej w środy i czwartki) do naszych klasztorów w Dortmund, Neviges i Dorsten. Codziennie i w Saksonii o Was pamiętać będę przy każdej Mszy świętej. Zostańcie z Bogiem! Do zobaczenia w październiku! **O. Roch.**

Doniesienia kościelne.

W Wielki Piątek dnia 16 kwietnia o godzinie 4 po południu w Kolonii „Gorzkie żale“. Ks. Leichert.

Towarzystwo świętego Józefa w Horsthausen

podaje do wiadomości, iż w Wielki Piątek 16-go o 2 godzinie po południu będziemy mogli odśpiewać Gorzkie Zale w naszym nowym kościółku. Prosimy przeto wszystkich członków Towarzystwa i wszystkich katolików Polaków z okolicy Horsthausen, aby się jaknajliczniej zebrali. **Zarząd.**

Towarzystwo świętej Barbary w Hamborn

podaje swym członkom i rodakom do wiadomości, iż w drugie święto wielkanocne, dnia 19 kwietnia o godzinie 10 przed południem i o godzinie 4-tej po poł. odbędzie się polskie nabożeństwo z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. O godz. 5 urządza tow. **„święconkę“**, poczem nastąpi zebranie. O liczny udział w nabożeństwie i święconce uprasza **Zarząd.**

Zarazem donoszę chorążemu i asystentom chorągwi, iż w obydwa święta wielkan. bierzemy z chorągwią udział w kościele, więc upraszam pół godz. przed rozpoczęciem nabożeństwa się stawić.

J. Dera, sekretarz.

Towarzystwo św. Jana Ewangielisty w Witten

odprawia w pierwsze święto po południu o godzinie 4 **„święconkę“** na którą się wszystkich członków wraz z familiami zaprasza. Członkowie, którzy ze składkami miesięcznemi zalegają, mają jeszcze przed święconką od godz. 3 do 4 czas do zapłacenia. **Zarząd.**

Sodingen-Börnig.

Towarzystwo św. Jakóba podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim Rodakom, iż we Wielki Piątek będą odprawione Gorzkie Zale o g. wpół do 3, a w Wielkanoc, w pierwsze święto o g. 4 po poł. będą polskie Nieszpory z wystawieniem Przen.Sakramentu. Rodaków i rodaczki uprasza się, aby się jaknajliczniej stawili na owe nabożeństwo. Zarazem nwiadamiam członków Tow. św. Jakóba, iż tow. obchodzi swą tegoroczną **„święconkę“** w pierwsze święto wielkanocne, o godzinie szóstej, na którą to uroczystość wszystkich wypłatnych członków z żonami i dziećmi uprzejmie się zaprasza.

Antoni Humski, prezes.

Towarzystwo św. Alojzego w Cottenburgu

podaje do wiadomości członkom i wszystkim rodakom w Cottenburgu, iż dnia 18 kwietnia, to jest w pierwsze święto wielkanocne po południu o godzinie wpół do 4-tej będziemy obchodzić wspólną **„święconkę“**, na którą wszystkich uprzejmie zapraszamy z żonami i dziećmi. Uroczystość odbędzie się na sali zwykłych posiedzeń. Goście mile widziani. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Bruch.

Towarzystwo św. Michała podaje swym członkom do wiadomości, iż w Wielkanoc, w pierwsze swięto, to jest w niedzielę o 4-tej godzinie po poł. w lokalu towarzyskim obchodzić będzie wspólną **„święconkę“**, na którą się wszystkich członków z ich rodzinami uprzejmie zaprasza. Członkowie, którzy 3 miesiące swej składki nie zapłacili, mogą to jeszcze uskutecznić przed rozpoczęciem uroczystości. Nieczłonkowie, którzy chcą wziąć udział w święconce, mogą wstąpić po wpisaniu się do towarzystwa. Goście członków, którzy nie mieszkają w Bruchu, mogą być przez członków wprowadzeni. Dla upiększenia tej uroczystości wystąpi koło śpiewaków „Fiołek“ kilkakrotnie z śpiewem. Członkowie powinni się wszyscy stawić w czapkach i oznakach towarzyskich. Człoukowie, którzy jeszcze nie posiadają czapek mogą takowe dostać u pana Ungra w Bruchu, albo się okazać książką kwitową. Dążcie Rodacy na tę uroczystość, bo to uroczystość polska. O liczny udział w tej uroczvstości uprasza. **Zarząd.**

Towarzystwo świętego Andrzeja w Bochum

podaje do wiadomości szan. członkom, iż tow. nasze przystępuje w sobotę do spowiedzi, a w niedzielę w pierwsze święto wielkanocne do komunii św. i to na sumie. Po południu będzie zebranie, na które się szan. członków uprzejmie zaprasza. O liczny udział prosi

Zarząd.

Jeżeli nabożeństwo będzie, zebranie wypadnie, jeżeli zaś nie będzie nabożeństwa, wtenczas zebranie tow. jest o godzinie 4-tej.

Towarzystwo św. Stanisława w Herne

oznajmia wszystkim rodakom, iż dnia 17 kwietnia, tj. we Wielką Sobotę o godz. dziesiątej przed południem będzie poświęcenie potraw dla Polaków w kościele. Ktoby sobie z Polaków życzył mieć potrawy poświęcone, ten się powinien stawić kwadrans prędzej. Towarzystwo św. Stanisława oznajmia wszystkim członkom, iż „święconkę“ obchodzić będziemy w pierwsze święto wielkanocne. O jak najliczniejszy udział członkow uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Floryana w Gelsenkirchen

donosi swym członkom, iż w niedzielę, 18-go kwietnia, tj. w pierwsze święto wielkanocne odbędzie się **„święconka“** o godz. 4-tej po poł. w lokalu pana Heinrichs, Bochumer Strasse nr. 8, na którą wszystkich członków z familiami jak najuprzejmiej zapraszamy.

Zarazem donosimy, iż „święconka“ będzie święcona w sobotę po południu o godz. 3-ciej u p. Wojczyńskiego, Bahnhofstr. nr. 15. Ktoby z rodaków sobie życzył, aby miał święconkę poświęconą, niech się tam zgłosi. **Zarząd.**

Castrop.

W sobotę, dnia 17 bm. przybędzie Wiel. O. Korneliusz o godzinie drugiej po poł. O godz. 2 i pół odbędzie się poświęcenie jajek wielkanocnych na wielkiej sali p. Schultebekra. Niewiasty winne się w owym czasie stawić. Potem będzie spowiedź wielkanocna. Dnia 18 nabożeństwo z kazaniem polskiem o godz. 1 po obiedzie, następnie spowiedź św. Dnia 19-go rano spowiedź i msza św. do św. Wojciecha, Patrona Polski. Po poł. o godz. 3 i pół polskie nabożeństwo z kazaniem, a po nabożeństwie tow. św. Wawrzyńca obchodzi **„święconkę“** na wielkiej sali p. Schultebekra. Tak członków, jak wszystkich rodaków serdecznie zapraszamy. Wiel. duchowieństwo nas także odwiedzi.

Zarząd.

Habinghorst.

Niniejszem donosimy wszystkim członkom tow. św. Szczepana, iż **„święconka“** odbędzie się w pierwsze święto wielkanocne na sali pani Wesels o godz. 4½ po południu, na ktorą zapraszamy wszystkich członków z familiami i gości. Po święconce zgromadzenie. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo św. Stanisława Kostki w Caternbergu

podaje swym członkom do wiadomości, iż tegoroczna **„święconka“** odbędzie się w drugie święto wielkanocne o godz. 5 po poł., na którą się szan. członków z familiami jak najuprzejmiej zaprasza. Dalej uwiadamia się członków i rodaków, że w święta wielkanocne odbędzie się 40-godzinne nabożeństwo. Dla Polaków wyznaczono godzinę od 12 do 1 w południe, podczas której będziemy odmawiali modlitwy z książeczki do nabożeństwa: Na czas nieustającej Adoracyi najśw. Sakramentu. Po powyższe książeczki niech się członkowie zgłoszą do przewodniczącego. O liczny udział w nabożeństwie prosi **Zarząd.**

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

podaje swym szan. członkom do wiadomości, iż obchodzić będzie wspólną **„święconkę“** w pierwsze święto wielkanocne o godz. wpół do 4 w nowym lokalu posiedzeń p. Hupperta, Weststr. Wstęp mają wolny wszyscy wypłatni członkowie. Liczny udział jest pożądany.

Zarząd.

Baczność! Niewiasty winne się stawić do święcenia w wielką sobotę o godz. wpół do 4-tej po południu na salę posiedzeń, która znajduje się teraz u p. Hupperta Weststr., około kościoła katolickiego, tam ksiądz będzie święcił. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Jacka w Braubauerschaft

podaje wszystkim katolikom Polakom do wiadomości, iż dnia 16 kwietnia, to jest w Wielki piątek, będzie odprawiona „Droga krzyżowa“ czyli „Stacye“ o godzinie 3, i prosimy jak najliczniej się zebrać. Dnia 19 b. m. obchodzi tow. św. Jacka tegoroczną **„święconkę“**, o godz. 4-tej. Członkowie powinni się jak najliczniej zebrać z żonami i dziećmi, gdyż do domu „święconka“ nie będzie dawana. Dnia 25 bm. jest **posiedzenie kwartalne** i miesięczne o godz. 4 po południu. Członkowie są zobowiązani się stawić w czapkach towarzyskich. Posiedzenie zarządu jest o godz. 3, rewizorowie kasy powinni się punktualnie stawić, tak samo cały zarząd. O liczny udział w „Drodze Krzyżowej“, w święconce i posiedzeniu prosi **Zarząd.**

Towarzystwo błog. Bronisławy w Wiemelhausen

oznajmia szan. członkom, iż w drugie święto wielkanocne, 19 kwietnia obchodzi jak zwykle staropolskim zwyczajem **„święconkę“.** Początek o godzinie 5 po południu. Szanownych członków wraz z familiami mile się zaprasza. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Uwaga: Ktoby się chciał wpisać do naszego Towarzystwa, lub się z zaległych składek uiścić może to uczynić przed rozpoczęciem.

Zarząd.

Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen

obchodzić będzie w pierwsze święto wielkanocne **„święronką“** o godz. 4 po południu. Uprasza się członków razem z familiami o liczne i punktualne stawienie się. Święconka będzie święcona w sobotę po południu w zakrystyi o wpół do 3-ciej. U liczny udział prosi

Zarząd.

Uwiadamia się, iż na miejsce przewodniczącego p. Jakóba Łabędy został obrany na przewodniczącego p. Franciszek Stanek.

Towarzystwo św. Jana Chrzciciela w Ueckendorf

podaje swym członkom i wszystkim Rodakom do wiadomości, iż w Wielki Piątek, dnia 16 kwietnia mamy godzinę dla Polaków o godz. 6 po południu. Przy grobie będą śpiewane „Gorzkie Zale“. Zarazem oznajmiamy, iż ktoby sobie chciał dać „święconkę“ poświęcić, ten może przynieść we Wielką sobotę o wpół do 12, gdyż w tym czasie będzie ksiądz kapelan święcił na sali, gdzie dawniej kościół był. Zarazem donosi się wszystkim członkom, iż tegoroczna „święconka“ odbędzie się w drugie święto o godzinie 4-tej na sali, gdzie dawniej był kościół, przeto się uprasza wszystkich członków i gości o liczny udział

Zarząd.

Towarzystwo św. Kazimierza w Lütgendortmund.

Szanownym Rodakom i Rodaczkom z Lütgendortmund i okolicy oznajmiamy niniejszem, iż w pierwsze święto wielkanocne o godzinie 3 po obiedzie, odbędzie się wspólna **„święconka“,** którą urządza towarzystwo św. Kazimierza. Zapraszamy wszystkich Rodaków, aby wzięli w niej udział, abyśmy się mogli wspólnie pokrzepić na duchu przy tym tradycyjnym obchodzie. Nadmieniamy także, aby ci Rodacy, którzy jeszcze niebyli u spowiedzi wielkanocnej, przysposobili się na 24 kwietnia, ponieważ przybędzie W. O. Korneliusz spowiedzi św. słuchać i pozostanie aż do wieczora w Przewodnicę. **Zarząd.**

Towarzystwo świętej Barbary w Bochum

donosi swym członkom i rodakom, iż w pierwsze święto (18-go b. m.) punktualnie o godzinie 4-tej po południu odbędzie się **„święconka“,** na którą niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Jeżeli będzie w sobotę sposobność do spowiedzi, jak swego czasu zapowiedziano, natenczas członkowie przystępują wspolnie w sobotę do spowiedzi, a w pierwsze święto do Komunii św. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Jana Ewangielisty w Hüllen

podaje swym członkom do wiadomości, iż dnia 19-go kwietnia, to jest w poniedziałek wielkanocny o godz. 4-tej po południu odbędzie się **kwartalne walne zebranie.** O jaknajliczniejszy udział w tem zebraniu uprasza **Zarząd.**

Posiedzenie zarządu tego samego dnia zaraz po wielkiem nabożeństwie, to jest o 11 przed południem. Proszę wszystkich członków zarządu, żeby się w swym czasie stawili.

Jan Giernas, przewodniczący.

Tow. św. Franciszka Serafickiego w Hofstede-Riemke

podaje swym członkom do wiadomości, iż tegoroczna **„święconka“** odbędzie się w pierwsze święto wielkanocne po poł. zaraz po nieszporach na sali naszych posiedzeń. Wszystkich członków z familią uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

O obowiązku rodziców wychowania swych dzieci po chrześciańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Śpiewnik Polski, obejmujący najulubieńsze pieśni narodowe, arye, dumki, krakowiaki, mazurki, kujawiaki itd. itd. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.